

Sygnatura akt VI Ka 955/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **5 maja 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Sędziowie SSO Ewa Trzeja-Wagner (spr.)

SSO Marcin Mierz

Protokolant apl. adw. Dominika Rodoń

przy udziale Marka Dutkowskiego

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2015 r.

sprawy **P. G. (1) (G.) syna Z. i U.**

ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 280§1 kk w zw. z art. 157§1 kk i art. 288§1 kk przy zast. art. 11§2 kk i art. 31§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 30 maja 2014 r. sygnatura akt IX K 1535/12

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. B. kwotę 723,24 zł (siedemset dwadzieścia trzy złotych i dwadzieścia cztery grosze) obejmującą kwotę 135,24 zł (sto trzydzieści pięć złotych i dwadzieścia cztery grosze) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 955/14

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 30 maja 2014 r. sygn. akt IX K 1535/12 apelacje wnieśli oskarżony P. G. (1) i jego obrońca.

Obrońca oskarżonego P. G. (1) zarzucił orzeczeniu:

- obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k., co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia przez nie rozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego, rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a także dowolną ocenę dowodów;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynu mu zarzucanego mimo istotnych wątpliwości wynikających z materiału dowodowego.

Z ostrożności procesowej w przypadku nie uwzględnienia przez Sąd odwoławczy powyższych zarzutów obrońca podniósł, że kara wobec oskarżonego w zaskarżonym wyroku może być rażąco surowa.

Biorąc powyższe zarzuty pod uwagę obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynu przypisanego mu w zaskarżonym wyroku alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Oskarżony P. G. (1) zarzucił orzeczeniu:

- obrazę przepisów postępowania mogąca mieć wpływ na treść wyroku, polegającą na:
 1. uwzględnieniu okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego przy jednoczesnym nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na jego korzyść,
 2. nie rozstrzygnięciu na korzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości,
 3. przekroczeniu swobodnej oceny dowodów poprzez ocenę niektórych tylko dowodów bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania mający wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu;
- rażąco surowość orzeczonej bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe zarzuty oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go ewentualnie o wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania bądź uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy zważył co następuje:

Wobec faktu, iż zarówno apelacja oskarżonego P. G. (1) jak i jego obrońcy zawierają tożsame zarzuty, oba środki zaskarżenia zostaną omówione łącznie.

Apelacja oskarżonego i jego obrońcy nie zasługuje na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza środków odwoławczych skutkowałą koniecznością uznania obu apelacji za oczywiście bezzasadnych.

Argumenty jakie powołali skarżący w pisemnych motywach obu apelacji w istocie sprowadzają się do odmiennej niżli to dokonał Sąd Orzekający oceny przeprowadzonych dowodów przy eksponowaniu tych wyjaśnień oskarżonego P. G. (1), w których wskazywał, iż nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Rejonowy poświęcił jednak tej kwestii należyłą uwagę, najpierw przeprowadzając analizę niekonsekwentnych wyjaśnień oskarżonego P. G. (1), a następnie dokonując ich krytycznej oceny i ostatecznie stwierdzając, że wyjaśnienia

oskarżonego tylko częściowo były zgodne z prawdą, a częściowo stanowiły wynik przyjętej linii obrony, a w końcowej fazie także przekonania P. G. (1), że jest niewinny a odpowiedzialność za całe zdarzenie ponoszą bracia G. i D. K..

Nawiązując do tych części apelacji, które poświęcone są wyjaśnieniom oskarżonego P. G. (1), przede wszystkim podnieść trzeba, że ich krytyczna ocena dokonana przez Sąd Rejonowy słusznie podyktowana była nie tylko wskazanymi niekonsekwencjami i sprzecznościami w tych relacjach ale – co wielce istotne – także konfrontacją ich treści z zeznaniami świadków. Apelujący podnoszą, iż pokrzywdzony nie przedstawił takiej wersji zdarzenia, która wskazywałaby na oskarżonego jako na sprawcę zarzucanego mu przestępstwa. Należy podkreślić, iż Sąd Rejonowy mimo, że oskarżony w toku postępowania przygotowawczego częściowo przyznał się do zarzucanych mu wówczas czynów, w sposób bezkrytyczny nie odniósł się do tych wyjaśnień. Sąd Orzekający bardzo szczegółowo i dokładnie odniósł się do zeznań świadków – pokrzywdzonego J. G., jego żony A. G. (1), P. G. (2), A. G. (2), Z. P., H. P. i D. K.. Analiza tych relacji została przedstawiona w taki sposób, iż nie można zarzucić Sądowi I instancji jakiegokolwiek błędu czy też niekonsekwencji. Podkreślić przy tym należy, iż uzasadnienie Sądu odwoławczego nie służy powtórzeniu argumentacji Sądu pierwszej instancji. Biorąc jednocześnie pod uwagę, iż uzasadnienie Sądu meriti w niniejszej sprawie jest bardzo obszerne i niezwykle wnikliwe, uznając dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów za prawidłową i zgodną z zasadami postępowania karnego, Sąd odwoławczy uznaje, iż powtórzenie całej argumentacji Sądu Rejonowego jest nie tylko sprzeczne z zasadami sporządzania uzasadnienia przez Sąd II instancji, ale również niecelowe.

Oskarżony nie podał żadnego racjonalnego powodu dla którego jego wyjaśnienia złożone w toku całego postępowania były zmienne. Sąd Rejonowy należycie uzasadnił dlaczego dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie częściowo i dokładnie wskazał w jakim zakresie jego relacje zasługiwały na uwzględnienie. Taka ocena wyjaśnień oskarżonego w powiązaniu z bardzo szczegółową analizą zeznań świadków jest zdaniem Sądu Odwoławczego, wbrew temu co starają się wykazać apelujący oceną obiektywną, bezstronną, mającą oparcie w kryteriach logicznego rozumowania, wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego, oceną w trakcie której analizowano i rozważano wszystkie okoliczności sprawy.

Ustosunkowując się zaś do kolejno podnoszonych zarzutów błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zawartych przede wszystkim w pismach sporządzonych przez oskarżonego P. G. (1), trzeba stwierdzić, iż to sąd pierwszej instancji jest organem właściwym do rozstrzygnięcia sprawy i do oceny dowodów. Zgodnie z art. 7 k.p.k. kształtuje on przy tym swoje przekonanie co do sprawy na zasadzie swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów. Co przy tym ważne - ocena swobodna nie jest przy tym równoznaczna z oceną dowolną, jako że musi ona zostać przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej - przeprowadzając ocenę materiału dowodowego sąd jest z urzędu zobowiązany do tego, aby badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.). Przy tym podkreślić należy, iż możliwość nadania waloru wiarygodności jednym dowodom, a odmówienie tego przmiotu innym jest uprawnieniem orzekającego w sprawie sądu, wynikającym wprost ze statuowanej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów i pozostaje pod pełną kodeksową ochroną.

Tymczasem ani oskarżony, ani jego obrońca - prowadząc polemikę z ustaleniami i wnioskami Sądu pierwszej instancji - nie muszą kierować się powyższą zasadą obiektywizmu. Mogą bowiem całkowicie pomijać, bagatelizować, czy też spychać na dalszy plan te dowody, które są niewygodne z punktu widzenia realizacji linii obrony oraz równocześnie podkreślać i nadawać szczególne znaczenie tym, które są z tego punktu widzenia jak najbardziej korzystne. Jednakże apelacje nie zawierają argumentów, które mogłyby podważyć trafność rozumowania Sądu Rejonowego. Sprowadzają się one właściwie wyłącznie do negacji oceny dowodów dokonanej przez Sąd Orzekający, przy czym nie wykazują skarżący czym uchybił ów Sąd w przeprowadzonej ocenie, w wyprowadzonych wnioskach kryteriom logicznego rozumowania i zdrowemu rozsądkowi.

Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wskazała nadto na brak jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia naruszenia, wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k., zasady in dubio pro reo. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 września 2013 r. (sygn. akt II KK 223/13) wskazał, iż "reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana

do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są w ogóle kwestionowane". Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że "w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo". Z całą mocą należy podkreślić, że dla oceny zasadności zarzutu naruszenia zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. nie mają znaczenia podnoszone w apelacji wątpliwości strony postępowania, co do ustaleń poczynionych w sprawie. Bez znaczenia pozostają odmienne od sądu zapatrywania strony procesowej na daną okoliczność. Istotnym jest tylko, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście takowe wątpliwości powziął, których wobec braku możliwości usunięcia, nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Tylko w takiej sytuacji dochodzi bowiem do złamania jednej z naczelnych zasad postępowania karnego, nakazującej rozstrzyganie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. W innym przypadku - gdy sąd rozstrzygając wątpliwości daje wiarę tej bądź innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a jedynie o korzystaniu przez orzekający sąd z jednej ze swoich podstawowych prerogatyw - swobodnej oceny dowodów". Z taką sytuacją Sąd odwoławczy zetknął się w niniejszym postępowaniu - to oskarżony P. G. (1) oraz jego obrońca szerzą wątpliwości związane zwłaszcza z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną dowodów. W świetle powyższych rozważań nie może być zatem mowy o naruszeniu w niniejszym postępowaniu przez Sąd meriti zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k.

Powyższe rozważania wskazują na to, że Sąd Orzekający przeprowadził wyczerpującą ocenę całego zgromadzonego materiału dowodowego, nie dopuszczając się takich uchybień przepisów procedury karnej, które mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

W przekonaniu Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie ma dostatecznych podstaw do kwestionowania poczynionych przez Sąd merytorycznych ustaleń w kwestii winy oskarżonego oraz przyjętej przez ten Sąd kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił też i należycie ocenił stopień społecznej szkodliwości. Wymierzając oskarżonemu karę uwzględnił okoliczności obciążające, jakie po jego stronie występują, a także kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., co jasno wynika z uzasadnienia wyroku, zaś argumenty tam przedstawione w pełni zasługują na uwzględnienie.

Dla oceny współmierności orzeczonej kary istotne jest również to, że oskarżony czynu tego dopuścił się będąc uprzednio karany i będąc pod działaniem alkoholu.

Mając na względzie ilość okoliczności obciążających jakie po stronie oskarżonego występują należy stwierdzić, iż pozytywna prognoza kryminologiczna jest niemożliwa. Sposób popełnienia przestępstwa, motyw i pobudki kierujące oskarżonym świadczą o znacznym stopniu demoralizacji i konieczności zastosowania w stosunku do niego surowszych środków. Sposób działania oskarżonego wpływa na wysokość stopnia społecznej szkodliwości czynu, wskazuje bowiem na łatwość decydowania się na popełnienie przestępstwa i brak w tym zakresie jakichkolwiek hamulców moralnych. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas gdy – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiące ustawową zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że kara wymierzona oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo nie może być uznana za niewspółmierną do stopnia winy oskarżonego i okoliczności przypisanego mu czynu oraz za rażąco surową.

Tak kształtowana kara spełnia cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego, a także cele w zakresie kształtowania świadomości społecznej.

Z tych przyczyn na mocy przepisów powołanych w części dyspozytywnej wyroku orzeczono jak na wstępie.